

# KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adras Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

## INTERPELACYJA

Biełaruskaha Pasolskaha Klubu da Pana Ministra Unutranych Spraŭ u sprawie biespadstaŭnaj kanfiskaty „Krynicy“ Nr. 22 (24.V.25).

Kamisar Uradu na m. Wilniu biespie-rastanna tasuje ŭcisk da biełaruskich hazet. 23.V.1925 h. skanfiskawany Nr. 22 „Krynicy“ za staćciu „Praŭda ab Źodziškach“. Woś heta staćcia:

„Jak čuwać, našaje Źodzišnajе hałasawaŭnie, ad-bytaje 25.IV narabiła mnoha šumu. Ab im haworyc-a nia tolki ŭ Polšcy, ale i zahranicaj. Usie interesu-jucca prabudžajučymśia da nowaha żyćcia biełaruskim narodam i pryhladajucca z wialikaj uwahaj da ŭsiech ruhaŭ, jakija šwiedčać ab nowym żyćci našaha narodu.

Ale ŭsie wiestki, jakija mnie dawiałosia čytać u hazetach, wielmi byli raptoŭny, nie spraŭdžany — i dzieła hetaha mnie prychozdicca ŭziać za piaro, kab wyświatlić praŭdu i pakazać na fakty, katoryja mohuć pamahcy ŭ dośledach hetaj praŭdy.

Woś-ža, jak tolki byli ŭwiedzieny ŭ Źodzišny kaścioł biełaruskija nawuki adrazu jany zdabyli sabie wialikuju papularnaść. Ludzi nia tolki z swajej pa-rachwii, ale i z čużych (časam nawet wielmi dalokich) prychozdzili, kab pasłuchać nawuki ŭ rodnaj mowie, abo pačuć biełaruskuju relihijnuju pieśniu.

Nawuka ŭ rodnaj mowie i pieśni rabili na ni-katorych wialikaje ŭrażaŭnie — i jany wiarnuŭšysia da chaty raskazwali ab usim, što widzieli i čuli. Pry hetym kazali: „my dumali, što z našaj mowaj sapraŭdy nikudy nia možna pakazacca, a tym-časam jak zapiajuć pieśniu ŭ rodnaj mowie, to tak biare za ser-ca, što aź płakać chočycca“. I sapraŭdy, nikatoryja płakali, asabliwa pačuŭšy pieśniu „Matačka Bożaja“, abo „O moj Boża, wieru Tabie“. Hetaje ŭsio rabila wialiki rozhałas pa ŭsiej akolicy — ŭsie śpiašyli

ŭ Źodziški, kab samym prakanacca ab praŭdziwaści kasanaha i čutaha. Dyk narodu-ž, narodu nabirałasia ŭ kaścioł — prosta jak na fest, abo jakuju wialikuju ŭračystaść!

Z druhoha boku polskaj nawuki nichto nie cha-cię słuchać: ni biełarusy, bo jana im abrydziła, ni „palaki“, bo jany razumiejućy pa biełarusku (a praŭ-du kažućy i sami biełarusy, tolki przykidajucca pala-kami!) ŭžo nie chacieli słuchać nawuki polskaje. Za-tym i astawałasia na nawucy polskaj asob nia bołš jak 20-30. A praŭdziwyja palaki, jak pany, palicyja i wučyciali z relihijaj nikoli nia mieli da čynieŭnia, to ich nia było ni na biełaruskaj, ni na polskaj nawucy.

Hetak nie mahło doŭha ciahnucca, bo trudna-ž było hawaryć da pustych ścien (na pieršy dzień Wia-likadnia hetaha hodu astałasia na polskuju nawuku tolki adna kabieta), dyk była wyznačana Wilenskim Biskupam adumysłowaja komisija, katoraj było daru-čana daśledzić na miejcy i ab usim daniaści Bisku-pu. (Rabić hałasawaŭnie ci plebiscyt jej daručana nia było). Komisija była mocna adnastaronnaja, bo skła-dałasia z adnych palakoŭ i nawet zamaskawanych endekaŭ, jak napr. Świrski dziekan, abo probašć z Daniuśawa. Ale i hetaja komisija pierad mnohimi dziwiłasia, što sprawa *biełaruskaja*, a ŭ komisii nia-ma niwodnaha biełarusa, što saŭsim piarečyć hałoŭ-nym padstawam taktu i sprawiadliwaści. Dy ničoha nie paradziš. — Kali na hetuju adnastaronnaść była žwiernuta ŭwaha Wilenskaha Biskupa, to pradstaŭni-ki biełarusau atrymali adkaz, što ŭžo pierarabić nia možna...

Woś-ža hetaja komisija pryjechaŭšy ŭ Źodziški ŭmieła ŭziałasia za rabotu. Jana była peŭnaja, što pratestu ŭnutry jaje nia budzie — pisać možna, što choćać i rabić tak-sama možna, što choćać. Dyk na-značyła hałasawaŭnie, na čmintary pierad kaściołam. Było abwieščana z amhony, kab ludzi ŭžo wychodzia-ć z kaścioła dzialilisia tak: biełarusy kab išli ŭlewa



ad kaścielnych dźwiarej, a palaki — ŭprawa. Ludzi hetak i zrabili — i choć dla palakoŭ była duža lepšaja starana (prawaja), adnak tudy pajšla sašsim niewialičkaja hrupka ludziej. Zdajecca hałasawańnie ŭžo adbyлося — i komisii tolki treba było wyjści pierad kaścioł i spytacca ŭ lewaj starany, ci jana sapraŭdy choča biełaruskaj nawuki, a ŭ prawaj — ci jana choča polskaj — i sprawa była-b skončana. Adnak-ža komisija pastupiła inakš. Jana na čale z dziekanam urezałasja ŭ samuju biełaruskiju hušču i iznoŭ prykazała dzialicca, ale ŭžo sašsim naadwarot: biełarusam padacca ŭprawa, a palakam ulewa. Usiaki moh dapuścić, što pry hetakim nowym pierachodźańni mahło dajści da kryku, pahroz, a mo' i čaho bolšaha, bo, jak užo pisałasja ŭ „Krynicy“, pany, wučyciali i šlachta z ŭsiej wakruhi pryjechali ŭwaružanyja rewalweraimi, wyjmali ich i hrazili biełarusam. Adnak komisija zahadała iznoŭ pierachodzić...

Kali pry takich abstawinach sapraŭdy nie dajšo da „masakrawańnia“ i bićcia palakoŭ, dyk u hetym wialikaj zašluha tutejšaha probašča, katory ŭździaržaŭ biełarusau ad usialakich hwałtaŭ. Bo ŭžo pačali kryčać: „adabrać ad ich rewalwery!“... a kali-b pačali adbirać, to musić nie pamahła-b ni palicyja, ni pryniesieny jeju kulamiot... Rewalwery i kulamiot padrażnili biełarusau da astatku... Z mužčyn nichto nie kranušsia ni prad kulamiotam, ni pierad rewalweraimi — ŭsie čuli siłu narodnaj masy... a pierad jeju ništo nie ŭstaić.

A što-ż komisija? Komisija zawaryuŭšy kašu pajšla sabie — i napisala, što było biełarusau 60%,

a palakoŭ 40%. Na pratesty dziekan biazstydna zajaŭlaŭ, što ničoha jamu nie pieraškadžaje napisać i 100% palakoŭ! Dyk wot jakaja była komisija!...

Ale nia ŭ hetym usia sprawa. Hłaŭniejšaje toje, jakija skutki pryniasło hetaje hałasawańnie? A skutki dla biełaruščyny wialikija. Biełaruski narod moža pieršy raz u historyi apošnich dzion wyjawiŭ swaju wolu ŭ kaścielnym žyćci — i wyjawiŭ jaje tak mocna, što wodhuki jahonaha hołas nie dajuć spać publicystam z „Dzien. Wil.“ i im padobnym, (a ŭžo hetaja hałasba endeckich hazet moža najlepš šwiedčyc ab tym, jakaja sapraŭdy była biełaruskaja bolšasć pry žodžišnym hałasawańni, — što tam było biełarusau kudy bolejš za 60%!). Pry hetym narod zrazumieŭ, što mowa ŭ kaściele zależyć ad jaho woli, a nie ad woli polskaha duchawienstwa, — bo ab hetaj woli pryjechała ŭ jaho pytacca aź celaja komisija...

Iznoŭ-ža narod jasna widzieŭ, chto choča i chto staić nawat z aružžam u rukach za mowu polskuju: pany, padpanki, šlachta, čynoŭniki, wučyciali, panskija parabki i panskija padlize. A pracoŭny narod uwieŭ jak adzin čaławiek staŭ za swaju rodnuju, bo zrazumieŭ, što ŭ hetym jaho lepšaja dola.

A jašče adzin waŭny wynik z hetaha hałasawańnia: — razyšlaŭsia wiestka pa ŭsiej Biełarusi, a nawat zahranicaj, jak naŭš narod zmahajecca pad kulamiotam za swaje prawy. Hetaja wiestka budzić usich synoŭ, Biełaruskaha Narodu da zmahańnia za lepšaje žyćcio, kab zmahajučysja za rodnuju mowu zdabyć rodnuju *ziamlu i wolu*.

Zatym-to i zmahańnie pašyrajecca z wialikaj

## P R A M O W A

**paŭła Wałošyna na pasiedźańni Sojmu 6-ha traŭnia 1925 h. u čaŭsie dyskusii ab biudžecie minist. Sprawiadliwaści.**

Wysokaja Pałata! Ja biaru hołas ad imia klubau: Biełaruskaha i Ŭkrainskaha.

Pry wypaŭnieńni biudžetu na 1924 hod wyjawilaŭsia, što na ministerstwa sprawiadliwaści i padlahajučyja jamu ŭstanowy wydana 61.134.112 zł. Na 1925-ty biudžetny hod biudžetnaja komisija wyznačyła na sudy sumu, na 50 proc. wialikšuju, a imienna 91.921.076 zł. — Chacia, raŭnujučy z ahulnaj sumaj dziaŭžaŭnych wydatkaŭ, wydatki ministerstwa sprawiadliwaści pradstaŭlajuć niapoŭnyja 5 proc., adnak, raŭnujučy z haspadarčym stanam dziaŭžawy, z zamožnaścij hramadzan i z tej rolaj, jakuju Polšča ihraje ŭ Eŭropie, suma hetaja — niazwyčajna wysokaja i moža tolki šwiedčyc ab uradawaj palitycy, jakuju ŭrad wioŭ dahetul i manicza wiaści dalej. Biazsumliŭna wialikija kredyty na tak-zwany „wymier sprawiadliwaści“ šwiedčać tolki ab niskaj kultury kraju, šwiedčać ab **niazhodzie miž hramadzianstwam i ŭradam**, šwiedčać ab dziesiatakach tysiaču wiaźniaŭ, jakich ŭrad parupišsia pazbycca darohaj hwałtu, dy jakija žduć na tak-zwany „wymier sprawiadliwaści“ pa niekalki hadoŭ u wastrochach, časta antysanitarnych, dzie

nawat cierpieć katawańnie i ŭmirajuć ad chwarobaŭ i hoładu.

Pawialičeŭni kredytaŭ dla ministerstwa sprawiadliwaści buduć zrazumieŭlja, kali žwiazam ich z stupienaj unutraŭnaje biašpiečnaści ŭ dziaŭžawie.

Rašuča zajaŭlaju, što **ad stwareńnia Polskaje dziaŭžawy supakoju nia było**, a ŭ apošnich časoach bačym, što ŭrad pašoŭ pa šlachu **adkrytaje aružnaje baračby z 2<sup>1/2</sup>-miljonnym biełaruskim i 7-miljonnym ŭkrainskim narodom u miežach Polšcy**. Baračba hetaja wiadziecca dawoli dzika, bo polski paličyjant, wywiadoŭca i naostatku wajskowyja ŭłady sadziać usio niapolskaje ŭ wastrohi, pry čym wielmi časta katujuć nasialeńnie zialeznymi prutami, kijami, rwuć wałasys na haławie, ždzirajuć klaščami paznohci z palcaŭ i nawat robiać strašenny bol paławym orhanam. Achwiarami hetych złačynstwaŭ dzikaha katawańnia byli: Sylwestar Biełhanski, Anton Rakiecki, Maryja Klu, Kandrat Kaŭryhowič, Anton Wajtowič i inš. Apošni, Anton Wajtowič, byŭ zabity na śmierć u m-ku Krasnym, Wialejskaha paw. Niaščasnamu aryštawanamu зробleny **35 ciažkich ranaŭ**, pry čym **zlomleny 6 robraŭ**.

Sprawa masawych aryštaŭ u Polšcy ahulna wiadomaja; dawoli ŭziać u ruki pieršuju papaŭšujusia waršaŭskuju hazetu i tamaka znojdziem pawiedamleńni ab masawych aryštach biełaruskaha i ŭkrainskaha nasialeńnia, ab zatrymańni niby-to bandy, ab



šparkašciu na ũwieš kraj. Ludzi i pa druhich parach-wijach dzielacca i arhanizujucca: z adnej starany pol-skija pany i šlachta, a z druhoj biełaruskija mużyki. Chto woźmie wierch — zhadać lohka: jaho woźmie biełaruskaja, siarmiažnaja masa i pastawić swaje pra-wy ũsiudy: ũ kašciele, ũ hminie, ũ škole i ũwa ũsim kraj.“

**T a m a š n i .**

Dziela wyšejskazanaha niżejpadpisanyja pytajucca p. Ministra:

- 1) Ci wiedama jamu heta, i
- 2) Ci manicca zahadać Kamisaru Uradu na m. Wilniu pierastać biespadstaŭna kanfi-skawać biełaruskija hazety?

27.V.25.

(Podpisy).

## INTERPELACYJA

Biełaruskaha Pasolskaha Klubu da Pana Ministra Unutranych Spraŭ u sprawie kanfi-skaty „Krynicy“ Nr. 20 (17.V.1925).

Kamisar Uradu na m. Wilniu biespadstaŭna skanfiskawaŭ Nr. 20 „Krynicy“ za staćciu „Vox Populi“ (Hołas Narodu). Staćciu hetu źmiaščajem tut całkam:

„Daŭnym daŭno, kali jašče na ũsim šwiecie nia było niwodnaha chryšcijanina, a ũsim tahačasnym šwietam uładaŭ pahanska-rymski imperatar, jakoha ludzi ũwažali za boha na ziamli, ũ jakoha rukach znachodziłasia žyćcio i śmierć kožnaha paddanaha, na

jakoha zahad hinuli tysiačy niawinnych, hareli hara-dy, nia wyklučajučy nat' i stality. Imperatary byli ũła-darami i bahami ziamli: da ich malilisia, im prynosi-li ũ achwiaru zołata, brylanty i nat' duža časta — žyćcio ludzkoje.

Chto-ž moh u tym časie skazać, a nat' padu-mać, što pryjdzie čas, kali imperatary-bahi ščežnuć z wobliku ziamli, kali pa ich astaniecca tolki popiał, a jašče horaj — astaniecca tolki pamiać u historyi, jak ab niečym žudasnym, niahodnym?

Imperatar adnak wieđaŭ, što jość siła dużejšaja ad jaho, što jość toj, prociŭ jakoha biazsilnymi bu-duć jaho miljonnyja wojski.

Chto-ž byŭ tym stracham, toj siłaj i mocaj, ja-koj tak pužaŭsia imperatar?

Hetym stracham, siłaj i mocaj byŭ *Vox Populi* — *Hołas Narodu*. Hołas Narodu byŭ šmiarotnym stra-cham dla imperatara.

Kali konsul dałažyŭ imperataru, što Narod bu-rycca, što čuwać Hołas Narodu, to imperatar zry-waŭsia, bieh, zahadywaŭ kidać skarby Narodu, kidać milijardy, zapaŭniać arenu cyrku krywoj, — kab zda-wolić Narod, kab Narod wiesialiŭsia, kab nia čuć by-ło Hołas Narodu...

Dnia 26 krasawika 1925 hodu, skryŭdžany, pad-niawolny Biełaruski Narod, źbiŭšy duży swaje ũ su-polny klič, kryknuŭ wusnami *Žodzišak* da „waršaŭ-skaha imperatara“: „*Ja, Biełaruski Narod, chaczu swajej mowy u šwiatyniach. Dazwol mnie jaje mieć!*“

Što-ž na heta „waršaŭski imperatar“?

daraznych sudoch na Uschodnich Ziemiach, ab sudo-wych procesach biełarusaŭ, ukraiŭcaŭ i kamuniŭtaŭ, dy hetak dalej.

Ciapier woš majem takija sudowyja procesy biełarusaŭ u Horadni i Wilni, a miesiac krasawik pa-wialičyŭ jašče ličbu henych procesaŭ.

Što datyčycca ličby wiaźniaŭ u Polšcy, dyk na 1 lipnia 1924 h. jana dasiahała **30.302 asob**; ciapier z pryčyny taho, što palicyja wielmi ũžo raspanošyła-sia i tasuje dzikija represii, **ličba wiaźniaŭ dachodzie da 50.000 duš**, u tym pierawažajuć palityčnyja wiaź-ni biełarusy i ũkraiŭcy, jakich winawaciać u im-knieńni da niezaležnaści, ũ arhanizacyi ašwietnaje pracy, ũ procidziaržaŭnaj ahitacyi. Dziaržawy, pa-dzialiŭšyja niekali Polšču, pierad wajnoj, nie nali-čali hetulki „miaciežnikow“, i dziela hetaha ciapier nie chapaje miejsca ũ wastrohach u Polšcy; dy z he-tym ułada ũmieje paradzić, **sadziučy pa 16 duš u ka-tuchi, abličanyja na adnaho čaławieka**, abo tryma-jućy wiaźniaŭ u śledčym arysćie ũ padziamiellach i sklapoch. Nachapanyja wywiadoŭcami i palicyjaj, jany ũ hetych wiaźnicach znachodziacca ũ strašennych abstawinach. Niamašaka naraŭ, siafnikoŭ, myła, bia-lizny, haračaje strawy, — a masa brudu, čerwiaŭ, dy dzikija adnosiny i nawat bićcio wiaźniaŭ — woš cha-rakternyja rysy polskich wastrohaŭ.

Hetyja strašennyja warunki prymušaŭ wiaźniaŭ rabić haładoŭki: im lepiej pamiorci z hoładu, čym

hetak pakutawać z pryčyny samawolstwa wastrožnaje administracyi. U časie hetych haładowak i štučnaha karmleńnia wiaźniaŭ mnoha ich wymierła ũ wastro-hach Biełastoku, Horadni, Lwowa i inš. Fakty bićcia ručkaj ad rewalweru i prykładami strelbaŭ mieli miejsca ũ Włocłaŭskim wastrozie, ũ Lwoŭskim wastrozie sia-dziać arysławanyja, praz jakich u śledčym uradzie ka-misar Łabiak prapuskaŭ elektryčny tok. U hetkich wastrožnych warunkach **palityčnyja wiaźni siadziać da troch hadoŭ biaz suda**. Samaja sudowaja proce-dura, pačynajućy ad mirawych sudoŭ i kančajućy da-raznymi, jaŭna adbywajecca pad naciskam prakuroraŭ i palicyi.

Dawoli zajści da taho ci druhoja suda, — ci to mirawoja suda na „Kresach“, ci da daraznaha, kab pierakanacca, što arhanizacyja sudowaje ũłady ũ dziar-żawie maje na mecie nie pamahać zhaleŭšamu pašla wajny nasialeńniu darohaj prybliżeńnia da jaje sudoŭ, nie ũzhadawańnie narodu na asnowach prawaparadku, a jak-byccam zумыsła imkniecca da pierakanańnia hetaha nasialeńnia, što **sud — heta arudździe**, jakim nikatoryja elementy ũ dziarżawie karystajucca dziela metaŭ, nia majućy ničoha supolnaha z wymieram sprawiadliwaści, — **metaŭ palityčnych i asabistych**.

U najbliżejšych da nasialeńnia mirawych sudoch siadziać nia jurysty, a ludzi, hałožnaj zaletaj jakich žjaŭlajecca toje, što jany hladziać na hetaje nasialeń-nie, jak na niżejšuju rasu, nad jakoj možna biaskarna



A woś: — palicyja pryjšła da Narodu z kulamiotam...

Što-ž stałasja z Narodam? Ci Biełaruski Narod spužaŭsia śmierci, ci ūstupiŭ pierad kulamiotam, ci zabiŭ swoj duch narodny?

Nie. Biełaruski Narod nia ūstupiŭ ani kroku nazad, staŭ i śmieła supolnym hołasam kryknuć: „*My Biełarusy hatowy pamiorci u abaronie swajej mowy, u abaronie swajej woli, u abaronie prawou swaich!*”

Staradaŭniaha imperatora rymskaha — Narod pieramoh.

26 krasawika 1925 hodu Narod Biełaruski pieramoh swaju narodnuju śmierć.

Ščaśliwy ja, što żywu ū hetym čacie, kali Biełaruski Narod zdolny wyjawić aź hetulki sił narodnych!..

Sława Wam Źodziški!

Fr. Hr—č.

Dziela wyšejskazanaha niżejpadpisanyja pytajucca p. Ministra:

1) Ci wiedama jamu heta, i

2) Ci manicca zahadać Kamisaru Uradu na m. Wilniu pierastać biespadstaŭna kanfi-skawać biełaruskija hazety?

27.V.25.

(Podpisy).

## Rodnaja mowa—Skarb Narodu.

Ździekawacca, — siadziać pieraważna byljaja sudowuja pisary, zachawaŭšyja jšče z pradwajennaha času wialikuju pašanu dla palicyjanta.

**Palicyja teroryzuje nasialeńnie**, zasypywaje sudy pratakolaŭmi, na padstawie jakich pan sudździa mašynalna nakładaje wializarnyja štrafy, nia ličučysia ani z haspadarčym pałażeńniem zhaleŭšaha narodu, ani z wymahańniami sprawiadliwaści.

Chod waźniejšych karna-sudowych spraŭ pradstaŭlajecca pieraważna hetak. Palicyja nia šukaje zapraŭdnaha złačyncy, a chapaje pieršaha, napierad namiečanaha čaławieka, z jakim maje swaje rachunki — zabiraje jaho na pastarunak, bjeć jaho tamaka, ljeć wadu ū nos i prymušaŭe pryznacca da niaistnujučaje winy. Sud aŭtomatyčna karaje jaho wastroham i naznačaŭe wializarny załoh, kab nia dać abwinawačanamu mahčymaści apelacyi, i pasyłaŭe ū turmu.

Najwyšejšyja sudy ū dziarżawie, hetak-zwanyja daraznyja sudy, zarhanizawany, praŭda, lepš i pracujuć bolš spraŭna. U koźnym akružnym sudzie na „Kresach“ jość swaje specyjalisty — majstry ad daraznych sudoŭ, — specyjalisty ū takoj miery, što pryhataŭlajuć pryhawar jašče pierad razhladam sprawy, jak heta, prykładam, było ū Stoŭpcach. Palicyja, wiadučy pad kiraŭnictwam padprakurora Adolfa Olšewskaha śledztwa ū sprawie napadu na ciahnik pad Łoŭčaj, pierastupiła 14-dzionny termin, nieabchodny dziela addačy sprawy daraznamu sudu. Zamiest pakirawać sprawu da śledztwa, **padprakuror Olšewski razam z śledčym sudździoj Hierasimowičam sfalšawali**

## Žalba sasonak.

Sumna nam, sumna sasonkam,  
Što ūzhadawališ ū bary;  
Mnoha hadoŭ my stajali,  
Pyšna adzieliš ūhary.

Byŭ tut i worah i kuli,  
Pieli nam himny jany,  
Hetak harmaty hudzieli,  
Ūsio praminuła jak sny.

Tolki ciapier nas spatkała  
Śmiertuchna taja wajny:  
Chmara čužyncaŭ nahnała,  
Režuć, siakuć nas jany.

Walacca hibkija chwojki,  
Cieła ich źlita krywioj:  
Žyd dy z mazuram udwojki  
Topčuć ich brudnaj nahoj.

J. Malka.

**HRAMADZIANIE!** Ad Was zależyć, kab „Krynica” wychodziła akuratna i prynosila swaju wadzicu za-śmiahszym bratom — biełarusam. Dyk starajciesia akuratniej prysyłać hroszy!

daty: adzin — u aktach sprawy, druhu — u prakurorskich knihach, — tak, kab wyhladala, što śledztwa trywała nia bolš 14 dzion.

Jašče charakternaje zdareńnie było z sudździoj Aŭsiankaj, z akružnaha suda ū Wilni. Jon, chacia byŭ chwory, pajechaŭ u Wialejku na darazny sud. Kali znajomy jahony zapytaŭsia, čamu chwory i abwiazany sudździa jedzie na sudowuju rasprawu, — jon adkazaŭ, što musić jechać, bo, **kali nie pajedzie, dyk henych bandytaŭ nie rasstralajuć!** Fakt hety kidaje jarkaje światło na maralnaje abličča ludziej, jakija žjaŭlajucca niby-to wykanaŭcami sprawiadliwaści na tak-zwanych „Kresach”.

Pry sudoch istnujuć masy sudowych aplikantaŭ, jakija na kość dziarżawy atymliwajuć jurydyčnaŭe ūzhadawańnie pry hetych sudowych ustanowach — u atmasfery daraznych sudoŭ, u atmasfery, jakaja nia maje ničoha supolnaha z zdarowaj praŭnaj palitykaj. Pašla niadoŭhaje aplikacyi jany jeduć na stanowišcy mirawych sudździaŭ i śledčych i biaruć u swaje enerhičnyja, ale mała spraktykawanyja ruki haspadarawańnie nad nieščaśliwym nasialeńniem.

Narys hety daloka nia wyčerpywaje krytyki dziejalnaści ministerstwa sprawiadliwaści, jakaja wyrażaŭe sławami: **hwaŭt, biezzakonnje** — i hwaŭt nad masami biełaruskaha i ŭkraińskaha pracoŭnaha sialanstwa i pracoŭnaje intelihiencyi, dla jakich užo nawat nie staje miejsca ū polskich wastrochach.

Dziela wyšejskazanaha, zajaŭlaju ad imia Biełaruskaha i ŭkraińskaha Klubu, što my budziem hasawać proci biudżetu ministerstwa sprawiadliwaści.



# DA NAS PIŠUĆ.

## ZAWODZIAĆ „KULTURU“.

**Subotniki**, Wałożynskaha paw. Tak jak nazywając našyja apiakuny — „kulturtragiery“ bielaru-skich sialan: chamami, bydłam, ciamnatoj, to da hetaha pašledniaha, što našaje sialanstwa nia jość jašče tak świetłaje, jak hetyja našyja „kresowyja kulturtragiery“, majemo pryznacca. Dawodzić ich ciemnacie toj fakt, što hetaje „niakulturnaje bielaruskaje bydła“ zasiadajućy ũ Subotnickaj hminnaj Radzie ad 1920 h. uporna praciwiłasia i ciapier praciwicca, nie zważajućy na biazupynnyja nalahańni ad uradu pawiatowaha m. Wałożyna, adkryćciu ũ Subotnikach „kulturnej placówki“ — karčmy, adkazywajućy jamu ũščiaź, što jany na abšary hetkaj maleńkaj Subotnickaj hminy majuć užo dziesiać szkołaŭ, dy jašče mohuć adkryć z dziesiać, kab tolki wučyciali ũ hetych szkołach byli nia z Polšcy, a našyja-tutejšyja, — čymś mieć adnu karčmu.

Ale ũ kancy-kancoŭ „wyżšaja ũłada“, niawiedama jakaja, żyčacy musi być nam „dabra“, zahlanuła łaskawa ũ naš ciomny kutok, rasparadziłasia sama i pazwoliła niejkamu panu z Warszawy adčynić u Subotnikach hetuju „pawaźnuju instytutcyju“.

Pieramianilisja Subotniki, choć nia ũsie jašče heta mohuć uhledzić. Pakul nia było ũ nas karčmy, to redka kali možna było ũwidzieć čaławieka bołš kulturnaha chistajučahasia na nahach i to tolki poznym wiečaram. Ciapier reč maicca inakš: karčma naša maje najcharašejšy budynak u miastečku i jaje šyrokija dźwiery haścinnna prymajuć usich u koźnuju paru, bo blizu zusim nie začyniajucca, — ci to ũ niedzielu, ci ũ świate, ci ũ časie Imšy, ci niešparu, — zaŭsiody adčyniena i zaŭsiody možna tam znajści ludziej nabirajučychsia „kultury“. A chistajučyjasia na nahach ciapier sustrakajucca naranicy, ũ dzień, uwiečary, na wulicy, ũ hminie, a nawat i ũ kaściele. (Dzie treba — ũ palicyi — dyk ich nie zamiačajecca!).

I ũsie hladziać na heta praz palcy: i palicyja, i ksiondz, i ũrad hminny, choć usie, zdajecca, pawinny dobra wiedać, što prynamsi ũ świate, kali ludzi molacca ũ kaściele, pawinny być zakryty ũsie instytutcyi. Usie maŭčać musić zatym, što heta pazwolena praz wyjšejšuju ũładu dla našaha „dabra“ i adčyniena praz „kulturtragiara“ z Warszawy. Sielanin-ža naš prociŭ hetaha nie ašmielicca ničoha skazać, bo jaho ũ toj čas paličać „antypaństwowym działaczem“, bałšawikom, kamunistam. A jašče sialanie musić i zatym maŭčać, što naš probašć Ks. Żebroŭski, jak duchoŭny pastyr naš, prociŭ hetaha niajdzie. Palicyja, wiedama, ũsia świetłaje, „cywilizawanaja“, tak-sama maŭčyć i sama dobra prykładam papiraje hetuju „instytutcyju“. Urad našaj hminy tak-sama ũ hetaj halinie užo ũspěiŭ „acywilizawacca“, bo pakul byŭ wojtam našaj hminy Jazep Jakowič, to budućy wialikim praciŭnikam hetakaj usialakaj „kultury“ pa swajej bielaruskaj ciemnacie, ũporna praciwiŭsia adkryćciu ũspamianutaj „instytutcyi“. Za heta-ž musić jaho tak i nialubili: ks. T. Żebroŭski, palicyja, aptekar, pany i ũsio Wałożynskaje Starostwa.

Źal mianie aharnuŭ, kali ja niasumyšla padsluchaŭ hutarku ũ Subotnikach na rynku starejšych ludziej, katoryja kuraćy lulki i mocna plujućy krytykawali adkryćcie karčmy i što dapuskajecca hetaki

hwaŭt nad pastanowami wybranaj praz ich Rady hminnaj, bo hetaja Rada užo niekalki разоŭ na swaich pasiedźańniach pišała swaje pastanowy prociŭ adkryćcia karčmy i pasyłała ich u Wałożyna. Aryhinały hetych pastanowaŭ znachodziacca ũ Subotnickaj hminie.  
J. Sałdataŭ.

## POLSKAJA ŠKOŁA KARYŚCI NIE DAJE, CHOČAMO SWAJEJ — BIEŁARUSKAJ.

**w. Zapole**, Nawahradzkaha paw. Naša wioska ũ 1922 hodzie miała polskuju szkołu, z wučycielkaj Julijaj Siemkoŭskaj. Hetaja wučycielka, jak mała edukawanaja, tak i dziaciej wučyła. Za ũsiu zimu zmahała tolki nawučyć niejkuju polskuju pieśniu. Dyk našyja sialanie na druhi hod nie pažadali hetakaj nawuki i da hetaha času nia majem nijakaje školy. Nikatoryja z našych chłapcoŭ wypiswajuć bielaruskija hazety. Dawiedalisia my z hazet, što možna adčynić swaju rodnuju szkołu. Stali my ab hetym kłapacicca. Złażyli deklaracyi školnamu inspektaru pad raspisku 20-ha sakawika. Mieli nadzieju, što budziem mieć bielaruskuju szkołu. Ale woś čaho dačakalisia. 7-ha krasawika byŭ u nas wiaskowy schod. Na hety schod pryjechaŭ kiraŭnik polskaje školy ũ Starajelni. Jon staŭ namaŭlać sialan, kab prasili szkołu polskuju, ale ničoha z hetaha nia wyšla. Nia sołana chlabaŭšy musiŭ wyjechać. Ale niešta hetamu panu nie siadziacca i jon iznoŭ 24 krasawika pryjechaŭ u našuju wiosku. Staŭ chadzić pa chatach, jakija padawali deklaracyi i namaŭlaŭ, kab padawali na polskuju szkołu. 5 čaławiek padpisali tolki na polskuju szkołu, a 41 na bielaruskuju. Što wyjdzie z hetaha? — niawiedama. Čakajem.

M. Rupiešliwy.

## ČAHO ũ NAS WUČAĆ.

**Nowy-Pahost**, Dzišnienskaha paw. Naša Nowa-Pahoskaja parachwija składajecca z bielarusau, katoryja, praŭdu kažućy, ciomnyja, ale ũsio-ž-taki hornucca da ašwiety. Nia lohka nam jaje zdabyć, a to zato-je, što nia majem bielaruskaj školy ũ rodnej mowie.

Praŭda, pasyłajem swaich dzietak u polskija školy, jakija jość załoŭžany pa našych wioskach, ale dzieci našy, nie razumiejućy polskaj mowy, nia mohuć narmalna wučycca. A tak-ža mała jość dobrych i karysnych dla nas wučyciałoŭ i wučycialak.

U nas jość zwyčaj, uwiedzienny ad starych ludziej-katalikoŭ, uchadzia ũ chatu hawaryć: „Pachwalony Jezus Chrystus“. I tak nawučanyja ad bačkoŭ našy dzieci. Našy-ž wučyciali i wučycielki nawučyli dziaciej uchadzia ũ chatu hawaryć: „Dzień dobry“, abo „wiečór dobry“.

Naš narod bielaruski, hłyboka-relihiyny, staić za swaju wieru. Z wučyciałoŭ-ža jość takija, jakija nie ũważajuć i śmiajucca z wiery. Dzieła hetaha nie znajduć jany ũ nas paważańnia i dobrych da ich adnosin.

Michaluk Dziarbun.

## BIĆCIO DA DABRA NIE DAWODZIĆ.

**Dybuńki**, Świancianskaha paw. Pryšłosia mnie być pa intaresie ũ Wojstamščynie. Pa dariozie zajechaŭ ja ũ wiosku Dybuńki da znajomych. Zyšłosia niekalki muŭčyn pastuchać, moža jakich nawašciej prywioz, A ja jak raz mieŭ pry sabie bielaruskuju „Krynica“.



dyk i pačytaŭ im jaje. Usie z achwotaj słuchali i dziwilisia, bo im mała prychodziŭsia čuć na našaj mowie čytaŭnia. Kutok hety nijakich hazetkaŭ nie atrymliwaje. „Krynicy“ nia wypiswajuć. Zaniaćcie maładych chłapcoŭ koźnaje ŭświata: bitwa i pjanstwa. U prośłyja zapusty było wiasielle ŭ wioscy Ščany. Było moładzi z usich staron, a nawat byli Dybuńskija chłapcy. Kali sabraŭsia čma chłapcoŭ, dawaj zawodzić draku. Adnamu Dybuńskamu dziaciuku, Stasiuku, paščapali haławu, dyk hety dziaciuk i addaŭ Bohu dušu. Hetych razbojnikaŭ aryštawali i pasadzili ŭ wastroh. Ciapier ich ŭziali na paruki da suda, a sud to niawiedama kali budzie. Stasiuka pryjażdżali dachtary rezać, pašla byŭ pachawany ŭ Wojstamie.

Žywy Chłapieć.



## Hutarki ab haspadarcy.

### Bielarusy pčalary.

Było ŭ Mikity dziesiać pčalinyh siamiej, źmiaščalisia jany ŭ kałodach, jakija stajali ŭ lesie na drewach. Haworyć Mikita swajej żoncy Kaciarynie:

„Pajdu ja ŭ les, padčyšču swaich pčoŭ (wiasnoju pčalar-bielarus padčyščaje swaich pčoŭ), adrežu miodu i suchuju waščynu; narablu k Wialikadniu świečak, a miod i astatak wosku pradam i kuplu na ŭświata muki na bułki.“

Mikita tak i zrabiŭ: pajšoŭ u les i padčyściŭ swaich pčoŭ tak, što zastawiŭ tolki toje miesca, dzie siadziać pčoły. Pryšoŭ Mikita damoŭ, pieratapiŭ waščynu na wosk, zrabiŭ niekalki świečak na ŭświata, a zastaŭšyjsia wosk i miod pradaŭ i kupiŭ pšaničnaj muki, z jakoj żonka Kaciaryna napiakła smačnych bułak. Świata ŭ Mikity wyšla dobrejse, ale nia wiedaŭ jon, jakoje zło nanios jon hetym swaim pčoŭ, swajmu pčalarstwu.

Nastali ciopłyja dni, začwili drewy ŭ sadoch i lasoch; raskwicielisia pali, sienažaci, — i palacieli pčoŭki źbirać sałodki sok z maładych kwietak. Starajucca pčoŭki; nahrużacca, skolki jość siły, i nosiać damoŭ u wulej, ale woś biada: niekudy składać miod: niama suchoj waščyny — ŭsiu abrezaŭ Mikita na świečki k ŭświatu! Matka wykonwaje swaje abawiazki tak-sama, niasie jaječki (ich jana moža źniaści da 3000 u sutki), ale i jaje pakryŭdziŭ Mikita, wyrazaŭšy waščynu. Zastaŭsia matcy kłaść jaječki tolki jak na ścienku wulla. Adrazu pasadziŭ Mikita swaich pčoŭak byccam na wyspu!

Kali Mikita padčyščau swaich pčoŭak, dyk roj byŭ mocny, duży. Kab Mikita lepš pryhladaŭsia da žyćcia pčoŭ, dyk wiedaŭ-by, što hałodnyja pčoŭki, nia hledziačy na choład, doždź, wiecej, ščyra zmahalisia za swajo žyćcio i ad kiepskich umowaŭ zahibali, čamu ŭsie siemji stali zusim słabyja. Prybytku maładych pčoŭ nia było dziela taho, što matcy niekudy było kłaści jaječki.

Upartaj pracaj zastaŭšyjasia pčoŭki papraŭlajuć duraść Mikity: jany zmajstrawali nowuju waščynu, składenajacy z šmatlikawych jačejek, u jakich matka pačala kłaści jaječki, a z ich praz try niadzieli wyšli maładyja pčoŭki. Dźwie niadzieli tolki zajmalisia jany chatnimi sprawami: čyścili hniozdy, karmili i hreli jaječki-čerwi, a pašla palacieli na zdabytak razam sa starymi pčoŭkami.

Takim čynam pčoły Mikitawy stali pracazdolnymi i tolki kala 24 lipienia dali pa nowamu roju. U Mikity stała 20 wulloŭ. Ale maładyja pčoły nie mahli pastroić sabie hniozdaŭ i zabiapšpiečyć siabie miodam na zimu, bo ŭžo lepšyja, pieršyja zbory, padychodzili da kanca, a staryja pčoły nia zdoleli nawat zapoŭnić waščynu. A z usiaho hetaha wyšla, što maładyja pčoły, nia majučy zapasu na zimu, dażyli tolki da studzienia, a z starych na wiasnu wyšla piać siamiej.

Takim čynam, Mikita nia mieŭ żadnaha prybytku ad swaich pčoŭak.

U adnawiaskoŭca Mikity — Michałki było piać pčalinyh siamiej, i źmiaščalisia jany ŭ daščanych biazdonkach. Ale Michałka wiedaŭ, što suchaja waščyna dla pčoŭak na wiasnu nieabchodna: matka kładzie jaječki, a pčoŭki-rabotnicy składajuć miod, dziela čaho na wiasnu Michałka nie padčyščau hniozd, jak Mikita, a tolki wyrazaŭ, dzie zawodziŭsia pleśniu. Wiedaŭ Michałka, jak mocna traciacca pčoły wiasnoj ad choładu, daždźu, wietru, — i koźny raz u niaspryjajučuju pahodu nakładaŭ Michałka na wočka — latok sitka, kab pčoŭki nie wylatali ŭ chmurnuju chałodnuju pahodu i nia trafilisia, a ŭ wulej stawiŭ padkormku (mocna zasałodžanuju cukram pierahatawanuju wadu). Kab pčoŭam było lepiej karmicca i kab jany nie tapilisia ŭ sycie, pasypaŭ na sytu pa wiarchu siečkaj. Nia tolki ŭ błaħuju pahodu, ale i ŭ dobruju, ciopłuju. Michałka tak-sama stawiŭ na swajej pasiecy padkorm. Jon naliwaŭ u karytca syty, tak-sama zwierzchu pasypaŭ siečkaj, i pčoŭki karmilisia. Jany byli dużyja, pracazdolnyja, nasili chutka bahatuju dabychu i składalili jaje ŭ jačeiki. Matka bačyła siłu swajej siamji, zapasy miodu; ličyła, što kormu chopić dla dziatwy i pačala kłaści jaječki pa 3000 u sutki.

Praz try tydni siamja koźny dzień pawialičwaŭsia na 3000 pčoŭak, i kala 5 maja Michałka zaprymieciŭ uzmacnieńnie siamiej na stolki, što ad ich možna štučnym sposabam brać rai. Michałka i ŭziaŭ ad koźnaj siamji pa adnamu roju, i takim čynam u jaho z 5 siamiej stała 10.

Praz 15 dzion koźnaja z piacioch siamiej dała jašče pa adnamu roju, i kala 25 maja ŭ Michałki stała 20 siamiej pčoŭ, a kala 20 čerwienia jašče dźwie maładych siamji dali pa roju. Usiaho ŭ Michałki stała 22 siamji, a leta i hałoŭny tżiatak byŭ napieradzie. Maładyja i staryja pčoły zapoŭnili miodam uwieś wulej. Koźnaje z 22 pčalinyh hniozd ważyła ad 1 puda 10 funt. da 1 puda 30 funtaŭ.

U siarednim — Michałka ŭziaŭ ad koźnaj siamji pa 30 funtaŭ, a ŭsiaho z 22 siamiej 660 funtaŭ (16,5 pud.) miodu na sumu 330 rub. Na padkormku pčoŭak jon raschodawaŭ tolki 5 funtaŭ cukru na sunu 1 r. 60 kap.

Tak dwa pčalary pry zusim adnalkowych umowach atrymali zusim inšyja wyniki swajoj pracy: adzin 330 rubloŭ prybytku, druhi ničoha nie atrymaŭ.

(„Saw. Biel.“).

*Da pracy, da szczęścia, da lepszego doli  
wzięmisia mój drużo, pastoj.*

*U kryudu nia dajsia, swajho dabiwajsia  
— adwaha chaj badzie z taboj.*

(Janka Kupała).



## Z Bielaruskaha žyćcia.

### Z Bielarusi pad Polščaj.

**Bielaruskija maturysty.** U sioletnim školnym hodzie skončyla Wilenskuju Bielaruskuju Himnaziju 19 asob. Najlepš zdała ekzamieny Maryja Šawiel.

Aproč jaje zdali takija asoby: 1. Brynkiewič Maryja, 2. Dalinskaja Maryja, 3. Fiedasiejeŭ Barys, 4. Hinzburg Sonia, 5. Hičan Antanina, 6. Iljašewič Nina, 7. Kawaleŭskaja Alžbieta, 8. Kułak Wolha, 9. Mamčyc Maryja, 10. Mielhu, Ludmiła, 11. Rubin Michał, 12. Rawwa Aleksandar, 13. Saframienko Taciana, 14. Šawiel-Peskieŭ Dzina, 15. Šatybełko Henryk, 16. Tomčyk Mikoła, 17. Tyminski Anatoli, 18. Žurenkaŭ Chwiodar.

Učora ŭ čeść hetaha adbyŭsia bankiet. Končyŭsia jon wialikaj wiasiołaściu i maturysty z radaściu i padniatym ducham razyšliŭsia damoŭ.

Z pryjemnaściu witajem dzieciej Bielarusi i składam najlepšyja pažadańni.

**Kanfiskata „Krynicy“.** Nr. 22 „Krynicy“ z 24-V.25 za staćciu „Prauđa ab Žodziškach“ pa zahadu Kamisara Ŭradu na m. Wilniu skanfiskawany.

Tak trasuć naŭsyja kišeni.

**Paŭyreńnie dziejnaści Bielaruskaha Nawukowaha Tawarystwa.** Zahadam Ministerstwa Ŭnutra-nych Spraŭ abšar dziejnaści Bielaruskaha Nawukowaha Tawarystwa paŭyrany na ŭsiu Polskuju Respubliku. Da hetaha času dziejnaść jaho była ahraničana tolki Wilenščynaj. Staršynioj hetaha Nawukowaha Tawarystwa jość p. A. Łuckiewič.

**Biuleteń Bielaruskaha Pasolskaha Klubu** wyjšaŭ u aŭtorak, 26-ha traŭnia 1925 h. Žmiestam jaho: sojmawaja pramowa paŭa Wałošyna i interpelacyi.

### Z Radawaj Bielarusi.

**Bielarusizacyja na čyhunkach idzie tuha.** Woš što ab hetym piša „Saw. Biel.“ „Pastanowa CWK Bielarusi ad pastupowym pierachodzie z krasawika m-ca 1926 hodu ŭsiech dziaržaŭnych ustanow Bielarusi na bielaruskuju mowu pastawiła pierad prafesyjonalnymi sajuzami Bielarusi adno z samych patrebnych i pilnych pytańniaŭ, jakoje jany pawinny rupna i niaŭčilna ŭmierkawać.

Asabliwaj pilnaści wymahaje hetaje pytańnie ad profsajuznych orhanaŭ čyhunačnikaŭ. Miascowaje žycharstwa jašče musić być dobra pamiataje raniejšuju rusyfikatarskuju pradu na bielaruskich čyhunkach, praz jakija wiałoŭsia hwałoŭnaje zapecniwańnie ŭ tym, što niama zusim nijakich bielarusaŭ. I nie zwažaŭcy na toje, što čyhunačniki-bielarusy na terytoryi Bielarusi składajuć 85 proc., jany jašče da hetaj pary nie admowilisia ad taho-ž pohladu.

A z pryčyny taho, što čyhunka žjaŭlajecca asnaŭnym nerwam dziaržaŭy i maje nadta wialikaje značėńnie pry zmyčcy horadu z wioskaj, pradu pa bielarusizacyi pracownikaŭ čyhunak patrebna prawodzić z asabliwaj upartaściu.

Bielarusizacyja čyhunačnaha rabočaha wyrazna pakaža sielaninu-bielarusu, što jon nie pawinien pierajmać ad rabočaha rusyfikatarskija nachiły, a što rabočy pieršy špiašajecca pieraniać ad jaho mowu, jakaja im abodwym rodnaja. Hetym samym budzie žniščana rožnica miž bielarusam-mužykom i rasiejcam — „sapaŭdnym čaławiekam“.

Na padstawie hetaha treba ŭ pieršuju čarhu prawiści bielarusizacyju choć-by ŭ prafsajuznych orhanach čyhunačnikaŭ.

Dla prawiadzieńnia bielarusizacyi prafsajuznaha aparatu čyhunačnikaŭ patrebna, kab koždy pracawnik wywučyŭ dobra bielaruskuju mowu. Z hetaj metaj upoŭnawaž. CK čyhunačnikaŭ u BSSR arhanizawać hurtki bielarusaznaŭstwa ŭ pieršuju čarhu na 17 samych wialikich čyhunačnych stancyjach:

Wiciebsk . . . . .	1 hurtok,
Połack . . . . .	1 „
Orša . . . . .	2 „
Mahiloŭ . . . . .	1 „
Słaŭnaje . . . . .	1 „
Krasnaje . . . . .	1 „
Miensk . . . . .	2 „
Barysaŭ . . . . .	1 „
Nieharełaje . . . . .	1 „
Asipowičy . . . . .	1 „
Słuck . . . . .	1 „
Kalinkawičy . . . . .	1 „
Žłobin . . . . .	1 „
Biarezina . . . . .	1 „
Žytkawičy . . . . .	1 „ i inš.

Aproč taho majuć być zasnowany hurtki pa linii Orša-Unieča, tak-sama nawažana zasnaŭać hurtki na stancyi Klimawičy.

Da hetaj sprawy CK sajuzu čyhunačnikaŭ asyhnaŭaŭ 5000 rub., z jakich 3000 rub. upaŭnawaž. at-rymana. Na hetyja hrošy zakuplena literatura — bielaruskija bibliatečki dla hurtkoŭ i padsobnyja padručniki, a taksama 90 komplektaŭ padručnikaŭ dla prafupoŭnawažanych i drobnych miasckomaŭ usich čyhunačnych stancyjaŭ Bielarusi. Kožnaja bibliateka składaje 45 knižak i komplekt padručnikaŭ z 4 knižak, što razosłana na miejsy.

Dadzienny naležnyja dyrektwy na miejsy adnosna taho, jak arhanizować hurtki bielarusaznaŭstwa. Apracawana dla ich adnalkowaja prahrama.

Razam z tym treba zaznačyć, što masy čyhunačnikaŭ ahułam adnosiacca nadta apazycyjna da wywučėńnia bielaruskaje mowy. Nawat takija adnosiny nahladajuca i siarod adpawiednych prafesyjonalnych pracawnikoŭ. Heta ŭsio abciažwaje sprawy bielarusizacyi prafsajuznaha aparatu.

Dla wyjaŭleńnia stanu pracy hurtkoŭ majuć być naładžany wyjezdy na liniu.

Adnosna wywučėńnia bielaruskaje mowy ŭ szkołach čyhunačnikaŭ možna adznačyć, što nie ŭwa ŭsiech szkołach i hrupach jon wykładajecca, a na Kalinkawickim wučastku zusim nie wykładajecca pa tej pryčynie, što niama nastaŭnikaŭ, jakija-b wiedali bielaruskiju mowu.

PRYJMAJECCA PADPISKA  
na ilustrowany humarystyčny žurnał

**„AWADZIEN“**

BAHATY I CIKAWY ŽMIEST!

Na hod — 7 zł., na 3 miesiacy — 1 zł. 80 hr.  
Adras: Wilno, Zawalna 7 (przy kniarni).



## Z USIAHO ŚWIETU.

U Łucku ciapier adbywajecca palityčny praces Polšča, nad 75 ukraincami i rasiejcami. Abwinawačwajuc ich u prynaležnaści da paŭstančaskaj arhanizacyi, jakaja imknułasia da adarwańnia Wałynia ad Polšcy. Aryštawali ich u krasawiku miesiacy 1924 h.

— U m. Roŭnie adbywajecca drugi praces prociŭ 101 ukraincaŭ, abwinawačanych u kamunistyčnaj dziejnaści i za biaspraŭnaŭe pasiadańnie aružža.

— U Wařawie ũ minuły aŭtorak raspačalisia abrady polskaha episkapatu. Abhawarywajuc sprawy żwiazanyja z Konkordatam. Na źjezd prybyli ũsie biskupy Polšcy katalickaha wyznańnia, ũnijackaha i armianskaha.

— U adnu z sal Čechařlawackaha konsulstwa niejki Lech kinuŭ z wulicy bombu. Bomba nie razarwałasia. Tady dastaŭ jon rewolwar i daŭ niekalki strełaŭ u wakno, pryčym zabiŭ adnu asobu i adnu ciazka raniŭ.

— Kab ażywić handlowyja znosiny z Sawietami Polšča apořnim časam pastanawiła ũtwaryć miařanaje polska - sawieckaje tawarystwa pad nazowaj „Rus-Pol“.

zaprořana na IV miřnarodny Kanhres budaŭnictwa i arhanizawańnia publičnych rabot, Litwa nictwa i arhanizawańnia publičnych rabot, jaki adbudziecca ũ Paryży dnia 15 čerwieńnia 1925 hodu.

Treci źjezd sawietaŭ u Maskwie zakončyŭsia wybarami nowaha Centralnaha Wykanaŭčaha Kamitetu S.S.S.R. i Rady Narodnych Kamisaraŭ. U skład sajuznaj rady wybrana 450 siabraŭ. U hetym liku 300 pradstaŭnikaŭ R.S.F.S.R., 75 Ukrainy, 15 Bielarusi, 30 Zakaŭkazkaj federacyi, 4 Turkiestanu i 16 Uzbiekistanu. Trocki nie ũwajřoŭ ani da CKW, ani Sownarkomu. („Słowo“, 24.V.25)

— Zasłuhuŭwaje na ũwahu řmierć wiadamaha rasiejckaha rewolucyjona Barysa Sawinkawa. Bałřawiki pawiedamlajuc, řto jon kinuŭsia z 4-ha pawierchu na ziamlu i zabiŭsia. Naadwarot, niebałřawickija hazety piřuc, řto Sawinkawa zabili bałřawiki ũ wastrozie i dali da wiadama, řto jon sam zabiŭsia. Sawinkaŭ wiarnuŭsia minułaha hodu z emihracyi i tut jaho prysudzili na řmierć. Ale pařla pamilaŭali i zamianili karu řmierci 10-letnim wastroham.

pařla wialikaj katastrofy ũ 1923 hodie, Japonija, niadaŭna ũciarpieła ad nowaha wialikaha ziemlatrasieńnia, jakoje řniřcyła mnoha miajscowařciaŭ. Najbołř paciarpieła miastečka Tokio, jakoje zusim řniřcyŭ ahoŭ, paŭstaŭřy ad ziemlatrasieńnia. Tak-sama řniřčany miastečki Kuneama i Kinesaki. Bołř 200 damoŭ zawaliłasia. Ciahniki, jaki iřoŭ da Tokio i pierajařdzaŭ praz tunel, razdawili skały i zawalilisia na jaho. Da hetaha řasu naličana zabitych 200 i 400 ranienyh-

nakazujuc, řto dyktatar Primo-de-Riwera padaŭsia ũ adstaŭku, jakuju prywitaŭ kraj z wialikaj radařciu. Primo-de-Riwera praz niaŭmiełaje wiadzieńnie wajny ũ Marokko naraziŭ kraj na wialikija straty i na ũpadak palityčnaha značieńnia Hiřpanii ũ kolonijach. Tak skončyłasia dyktatura ũ Hiřpanii.

iduć bai pamiř francuzami i hiřpancami U Marokko z adnaho boku i marokkancami na čale z Abd-el-Krimam — z druhoaha. Jak adny tak i druhija ũzmacniajuc siły i zaŭziata zmahajucca. Z paŭudniowych partoŭ Francyi wychodziać řto raz to čařciej wajskowyja transparty da Marokka. U Francyi ab hetych padziejach zabaroniena raspaŭsiudźwać wiestki. Widać dla francuzaŭ heta wajna nia cikawaja. Na fronicie paŭstancaŭ zaŭwařwajecca wialiki ruch. Abd-el-Krim, kiraŭnik paŭstanskich wojřk, pryhataŭlajecca da zaniaćcia ũrařajnaj wakolicy mieřta Fezu. Francuzy byli-b rady zakončyc wajnu jak-najskarej, ale heta nie ũdajecca, dzieła čaho panuje niepakoj u francuskim hramadźianřwie. Padziejami ũ Marokko zaniaŭřia ciapier francuski parlamant.

## Z WILNI.

— P. Kuratar u adstaŭcy. Dobra nam wiadamy, jak bielarusajed, Wilenski Kuratar p. Z. Gonsiorowski nareřcie padaŭřia ũ adstaŭku. Adstaŭka pry-niata ministram St. Hrařskim.

— U sprawie adbudowy Wilenřčyny. Wyznačanyja kredyty na adbudowu Wilenřčyny ũ sumie 740 tys. řł. padzieleny pamiř paasobnymi pawietami ũ nastupnym paradku:

Na m. Wilniu — 60.000 řł. (pryznany na adbudowu i ramont kařciołaŭ!) Na paw. Wilenska-Trocki — 50.000 řł., řwiancianski — 250.000, Brařlaŭski — 70.000, Dziřnienski — 40.000, Duniaŭicki — 100.000, Wialejski — 30.000, Ařmianski — 140.000 řł.

Značny procant hrařej pryznany na adbudowu ũ hetych pawietach kařciołaŭ.

## USIAČYNA.

### U sudzie.

Sudździa: Abwinawačany, wy pryhaworany na piać hadoŭ wastrohu! Ci choćacie jařče řto dadać?

Abwinawačany: Dadać, panie sudździa?... řto heta! Čacieŭ-by ja mnoha, mnoha adniać...

### U řkole.

- Wylićy mnie kolki čatyranohich řwiaroŭ.
- Sabaka, koŭ, karowa...
- A mucha, řto chodzić pa tablicy?
- Mucha maje řeřć noh.
- Ale ja jej dźwie wyrwaŭ...

### PRYKAZKI.

1. Dzie balić, tam i čepicca.
2. Jakaja ptuřka, takaja i pieřnia.

### ZAHADKI.

1. Čaho praz chatu nie pierakinieř?
2. Poŭnaje karyta zołata nalita.

### RAZHADKI Z Nr. 21.

1. Woćy, dumki, ziamla.
2. Wierařčaka.